

Sygn. akt VI ACa 524/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędziowie: SA Anna Orłowska

SA Beata Waś

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. K.

przeciwko C. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 grudnia 2012 r.

sygn. akt III C 483/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od C. K. na rzecz J. K. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy wydany w dniu 3 października 2011 r. wyrok zaoczny, w którym zasądził od C. K. na rzecz J. K. kwotę 264.741,79 zł ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2006 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu w wysokości 20.438 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 20 kwietnia 2003 r. powód J. K. będąc licencjonowanym managerem (...) zawarł z pozwanym C. K. umowę, której przedmiotem było reprezentowanie interesów pozwanego w zakresie negocjacji i zawierania w jego imieniu umów transferowych z zagranicznymi klubami oraz zawieranie i renegotjacja kontraktów osobistych pozwanego. Czas obowiązywania tej umowy został określony od dnia 29 kwietnia 2003 r., do 31 sierpnia 2003 r.

W umowie ustalono, że za powyższe czynności powód miał otrzymać od pozwanego prowizje wynoszącą w każdym roku obowiązywania wynegocjowanego dla pozwanego kontraktu w wysokości 10% wynagrodzenia brutto, które będzie należne w danym roku pozwanemu, przy czym, strony wskazały że chodzi tu o wszelkie kwoty brutto należne pozwanemu na podstawie kontraktu z wyjątkiem premii zależnych od wyników uzyskanych na boisku. Płatność

poszczególnych kwot prowizji na rzecz powoda miała następować nie później niż w terminie 7 dni od uzyskania zapłaty przez pozwanego. Wynagrodzenie prowizyjne nie było uzależnione od okresu obowiązywania zawartej między stronami umowy ani też od tego – czy kontrakt uległ rozwiązaniu w trakcie jego obowiązywania. W dniu 10 lipca 2003 r. powód wynegocjował dla pozwanego kontrakt na grę w klubie piłkarskim (...) w Grecji. Miał on trwać do dnia 30 czerwca 2005 r.

Począwszy od końca stycznia 2004 r. klub grecki zaprzestał dokonywania wypłat wynagrodzenia na rzecz pozwanego a w dniu 3 lipca 2004 r. poinformował pozwanego, żeby ten szukał sobie innego klubu. Pozwany wystąpił wówczas z roszczeniem do (...) o nakazanie klubowi greckiemu zapłaty zaległego wynagrodzenia i o rozwiązanie kontraktu z winy tego klubu. Wyrokiem z dnia 13 maja 2005 r. Izba Rozjemcza (...) zasądziła od klubu (...) na rzecz pozwanego kwotę 221.224 Euro z odsetkami w wysokości 5%. Na skutek apelacji pozwanego od powyższego orzeczenia Sąd Arbitrażowy ds. Sportu w L. uchylił ten wyrok i zasądził od klubu greckiego na rzecz pozwanego kwotę 677.089 Euro, określając termin jej płatności nie później niż do dnia 16 listopada 2006 r. Po potrąceniu podatku pozwanemu została wypłacona należność w wysokości 533.546 Euro.

Wobec odmowy zapłaty prowizji pozwany wynosił w dniu 9 października 2006 r. pozew przeciwko C. K. do Piłkarskiego Sądu Polubownego (...) o zapłatę kwoty 264.741,79 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty, co stanowiło równowartość kwoty 67.708,90 Euro według średniego kursu NBP z daty wytoczenia powództwa. Roszczenie to zostało uwzględnione do wysokości 208.616,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2006 r. do dnia zapłaty. Wnioski obydwu stron o ponowne rozpoznanie sprawy zostały oddalone wyrokiem tego Sądu (jako II instancji) z dnia 13 listopada 2007 r.

Na skutek skargi C. K. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił, wyrokiem z dnia 23 lipca 2008 r. sygn. akt II C 1892/07, wyroki Sądu Polubownego wskazując, iż brak było w umowie z dnia 20 kwietnia zapisu na Sąd Polubowny a przewidziane tam postępowanie przed (...) miało jedynie charakter koncyliacyjny.

Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona przez tut. Sąd Apelacyjny.

W dniu 9 września 2008 r. powód skierował do Sądu Rejonowego w Piasecznie wniosek o zawiązanie C. K. do próby ugodowej w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 264.741,79 zł. Postępowanie przed tym Sądem zakończyło się negatywnym wynikiem w dniu 3 kwietnia 2009 r.

Następnie tj. 3 kwietnia 2011 r. powód wniósł przeciwko C. K. pozew o zapłatę ww. kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2006 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc m. in. zarzut przedawnienia roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było w pełni uzasadnione i nie zachodziły przesłanki do wzruszenia wydanego wcześniej przeciwko pozwanemu wyroku zaocznego, uwzględniającego w całości dochodzone roszczenie.

Zawartą między stronami umowę należy zakwalifikować do umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.), gdzie roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju, przedawniają się z upływem 2 lat. Sąd uznał, że jakkolwiek postanowienie z § 10 ust. 1 umowy z dnia 20 kwietnia 2003 r. nie stanowiło zapisu na Sąd polubowny to jednak zawarty tam wymóg rozpoznawania w pierwszej kolejności sporów przez Polski Związek Piłki Nożnej był w rzeczywistości uzgodnionym przez strony postępowaniem mediacyjnym, prowadzonym z udziałem tego podmiotu przed skierowaniem sprawy na drogę sądową. Wniesienie przez powoda pozwu do Piłkarskiego Sądu Polubownego w dniu 9 października 2006 r. należy traktować jako czynność w postaci wszczęcia mediacji, o której mowa w art. 123 § 3 k.c., przerywającą bieg przedawnienia roszczenia. Dopiero po wydaniu wyroku w dniu 13 listopada 2009 r. przedawnienie zaczęło biec na nowo i powtórnie uległo przerwaniu na skutek złożenia przez powoda w dniu 9 września 2008 r. wniosku o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej a postępowanie w tej sprawie zakończyło się w dniu 3 kwietnia 2009 r.

Skoro zatem niniejszy pozew został skierowany do Sądu w dniu 3 kwietnia 2011 r. (data nadania pisma w urzędzie pocztowym) to powyższa czynność została dokonana przed upływem okresu przedawnienia.

Niezależnie jednak od przytoczonych wyżej okoliczności zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia nie mógł i tak okazać się skuteczny.

Sąd wskazał bowiem, że w § 6 ust. 2 umowy z dnia 20 kwietnia 2003 r. strony ustaliły, iż przypadające powodowi wynagrodzenie powinien on uzyskać nie później niż w terminie 7 dni licząc od daty otrzymania każdej płatności przez pozwanego, co oznacza że wymagalność roszczenia powoda mogła nastąpić dopiero po faktycznym przekazaniu powodowi kwoty zasądzonej na jego rzecz od klubu (...).

Przyjmując więc, że świadczenie to zostało spełnione w dniu 16 listopada 2006 r. to uwzględniając siedmiodniowy termin, w którym pozwany powinien był zaspokoić roszczenie pozwanego bieg przedawnienia rozpocząłby się w dniu 24 listopada 2006 r. podczas gdy powód złożył wniosek do Sądu o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej w dniu 9 września 2008 r., która to czynność przerwała bieg przedawnienia, niewskazanie przez pozwanego daty, w której otrzymał on zasądzoną należność działa tu na korzyść powoda.

Sąd Okręgowy nie podzielił też zarzutu pozwanego, że stronie przeciwnej należała się prowizja jedynie od wynagrodzenia jakie miał on otrzymywać na podstawie kontraktu zawartego z klubem greckim, podczas gdy wyrokiem Sądu Arbitrażowego ds. Sportu w L. zostało zasądzone odszkodowanie.

Analizując zapis § 6 ust. 1 umowy z dnia 20 kwietnia 2003 r., gdzie zostało wskazane, że za wynagrodzenie brutto, stanowiące podstawę obliczenia prowizji uważa się wszelkie kwoty brutto należne powodowi na podstawie kontraktu wynegocjowanego dla pozwanego przez powoda (z wyłączeniem premii zależnych od wyniku uzyskanego na boisku) Sąd doszedł do wniosku, iż nie chodziło tu o premię obliczoną od „wynagrodzenia” w dosłownym znaczeniu ale od wszelkich kwot uzyskanych na mocy kontraktu a niewątpliwie odszkodowanie uzyskane od klubu greckiego stanowi kwotę należną pozwanemu na podstawie kontraktu, w skład której nie wchodzi premie uzależnione od wyników meczu.

Dlatego też, w opinii Sądu I instancji powinno ono być podstawą obliczenia prowizji dla powoda a rozważania na temat różnicy pojęć „odszkodowanie” i „wynagrodzenie” wydają się w tej sytuacji zbędne.

Jako nie mający istotnego znaczenia Sąd ocenił fakt, że powód nie przedsięwziął jakichkolwiek czynności celem reprezentowania pozwanego w trakcie trwania jego sporu z klubem (...) gdyż nie był do tego zobowiązany na podstawie umowy z dnia 20 kwietnia 2003 r.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany podnosząc w apelacji następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 123 § 1 pkt 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na wyrażeniu nietrafnego poglądu, iż toczący się między stronami proces przed Piłkarskim Sądem Polubownym (...), jako sądem arbitrażowym, w rozumieniu przepisów k.p.c., który był sądem niewłaściwym ze względu na brak zapisu na sąd polubowny, należy potraktować jako mediację w rozumieniu cyt. wyżej przepisu, podczas gdy odnosi się on wyłącznie do postępowania mediacyjnego, o którym mowa w art. 183¹ i nast. k.p.c.;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) nieprawidłowym określeniu daty wymagalności świadczenia pozwanego na podstawie § 6 ust. 2 i 3 umowy z dnia 20 kwietnia 2003 r. wskutek ustalenia i pominięcia jej § 6 ust. 3, który określa wymagalność wynagrodzenia prowizyjnego powoda w przypadku wygaśnięcia lub rozwiązania umowy (w tym przypadku z klubem (...)) na 7 dni po zakończeniu każdego roku obowiązywania umowy z klubem sportowym,

b) nieprawidłowym ustaleniu, że intencją stron umowy z dnia 20 kwietnia 2003 r., było przyznanie powodowi prawa do prowizji od kwot wypłaconych pozwanemu jako wynagrodzenie kontraktowe przez klub grecki oraz od ewentualnego odszkodowania za niewykonanie umowy przez ten klub, zasądzonego wyrokiem sądowym, podczas gdy intencja stron została odzwierciedlona w treści § 6 ust. 1 umowy, w sposób zgodny z brzemieniem tego postanowienia, gdzie określono, iż kwota prowizji jest powodowi należna od kwot wypłaconych „na mocy kontraktu”, tj. kwot, do wypłaty których, na podstawie kontraktu (a nie wyroku) był zobowiązany wobec pozwanego klub sportowy.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uchylenie w całości wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia października 2011 r. sygn. akt III C 368/11 i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, a jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia w ostatecznym wyniku odpowiada prawu.

Jako słuszny należy ocenić zarzut o przyjęciu przez Sąd I instancji wadliwego poglądu, że postępowanie przed Piłkarskim Sądem Polubownym miało charakter mediacji w rozumieniu art. 183¹ i nast. k.p.c. i przerwało bieg przedawnienia roszczeń, których powód dochodził w niniejszej sprawie.

W rzeczywistości powód wystąpił od tego Sądu, działającego w ramach Polskiego Związku Piłki Nożnej z typowym powództwem o zapłatę, będąc przekonany o istnieniu w umowie z dnia 20 kwietnia 2003 r. zapisu na Sąd polubowny a z kolei organ ten uznał się kompetentnym do rozpoznania sprawy i wydał stosowne rozstrzygnięcie, do czego nie był uprawniony, co wynika jednoznacznie z orzeczeń Sądu Okręgowego i Apelacyjnego, które zapadły w dołączonej sprawie – ze skargi C. K. o uchylenie wyroków Piłkarskiego Sądu Polubownego. Przebieg postępowań przez tym Sądem nie pozostawia żadnych wątpliwości, że nie wchodziło tu w grę jakiegokolwiek postępowanie mediacyjne.

Tym niemniej powyższe uchybienie, podobnie jak pominięcie w rozważaniach Sądu Okręgowego zapisu § 6 ust. 3 umowy o reprezentowanie interesów powoda nie ma wpływu na trafność zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd nie dokonał błędnych ustaleń faktycznych wskazując, iż uzyskane przez pozwanego od klubu (...) świadczenia pieniężne, na mocy orzeczenia Sądu Arbitrażowego ds. Sportu w L. mieszczą się w pojęciu „wszelkie kwoty brutto należne zawodnikowi na podstawie kontraktu wynegocjowanego dla Zawodnika przez Agenta ...” (§ 6 ust. 1 umowy).

Przy ocenie powyższego zagadnienia nie można było pominąć dyspozycji art. 65 § 2 k.c. stanowiącej, że w umowach należy raczej badać – jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy niż opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W niniejszej sprawie skorzystanie z tej dyrektywy było szczególnie pożądane. Z dopuszczonego przez Sąd Apelacyjny dowodu z zeznań stron wynika, iż nie negocjowały one z sobą treści spornych postanowień umowy (z dnia 20 kwietnia 2003 r.) lecz dysponowały gotowym wzorcem takiej umowy, który zaakceptowały bez zastrzeżeń.

Jeżeliby nawet poprzestać tylko na wykładni gramatycznej zawartych w tej umowie zapisów dotyczących zakresu świadczeń, od których należało obliczać przysługujące powodowi wynagrodzenie prowizyjne to nie sposób podejść bezkrytycznie do przedstawionej przez pozwanego tezy jakoby roszczenia powoda mogły dotyczyć wyłącznie kwot wypłacanych powodowi w postaci wynagrodzenia przypadającego mu od klub greckiego na podstawie kontraktu.

Przy wykładni treści postanowienia § 6 ust. 1 umowy z dnia 20 kwietnia 2003 r. należy brać też pod uwagę, przywołany przez skarżącego w kontekście podniesionego zarzutu przedawnienia zapis z § 6 ust. 3, gdzie wyraźnie wskazano, że niezależnie od czasu trwania umowy o reprezentowanie interesów powoda wynagrodzenie prowizyjne należne jest przez cały okres trwania wynegocjowanego kontraktu i to niezależnie od tego - czy kontrakt ulega rozwiązaniu w trakcie jego obowiązywania (k. 10v a.s.). Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę kolejne zdanie tego postanowienia, gdzie przewidziana była opcja wypłaty przez pozwanego z góry całej należnej powodowi prowizji lub („Jeżeli przed wygaśnięciem lub rozwiązaniem niniejszej umowy Zawodnik nie wypłacił Agentowi z góry całej należnej mu prowizji ...”) to należy wnioskować, że istotne znaczenie miał tu wynegocjowany czas trwania kontraktu na grę pozwanego w klubie greckim a nie to, przez jaki faktycznie okres czasu łączył pozwanego z tym klubem stosunek zobowiązaniowy. Za słusznością stanowiska powoda przemawiają też zeznania pozwanego, który przyznał, że gdyby rzeczony kontrakt uległ rozwiązaniu za porozumieniem stron i pozwany otrzymałby od klubu greckiego tzw. odprawę to wypłaciłby powodowi odpowiednią prowizję (k. 170). Tego rodzaju świadczenie miałyby w rzeczywistości charakter umownego odszkodowania a nie wynagrodzenia za grę pozwanego w klubie greckim.

Z powyższych względów nie ma istotnego znaczenia argumentacja pozwanego, że klub ten wypłacił mu należność, która została określona w wyroku Sądu Arbitrażowego w L. jako „odszkodowanie” przyznane C. K. w związku z bezprawnym zerwaniem przez klub grecki kontraktu.

Nie sposób też pominąć tu okoliczności, że Sąd arbitrażowy dokonał wyliczenia tego świadczenia dokładnie w takiej samej wysokości, jaką otrzymałby pozwany gdy kontrakt trwał przez cały wynegocjowany, dzięki staraniom powoda, okres czasu. Ponadto biorąc pod uwagę fakt, że pozwany przestał być związany umową z klubem greckim, od dnia 7 września 2004 r. na mocy decyzji władz (...) (vide wyrok Izby Rozjemczej w Z. z dnia 13 maja 2005 r. (k. 15v a.s.) to w zasądzonej wyrokiem Sądu Arbitrażowego ds. Sportu w L. łącznej kwocie 677.089 Euro mieściło się kilka rat, które w istocie były wynagrodzeniem w ścisłym tego słowa znaczeniu (od czwartej raty której termin płatności przypadał na dzień 30 stycznia 2004 r. do siódmej, płatnej w dacie 30 sierpnia 2004 r. k. 14v i 15v a.s.).

Przytoczone wyżej rozważania pozwalają uznać za uzasadniony pogląd Sądu I instancji, że uzyskane przez pozwanego od klubu greckiego świadczenie pieniężne na mocy wyroku Sądu arbitrażowego w L. mieściło się w pojęciu „wszelkich kwot brutto należnych zawodnikowi na podstawie kontraktu ...”, stanowiących podstawę obliczenia prowizji (powoda).

Przechodząc z kolei do kwestii nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia z racji pominięcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku treści postanowienia § 6 ust. 3 umowy to jak już była o tym mowa Sąd ten istotnie nie wziął pod uwagę powyższego zapisu mimo, że odnosił on się do ustalonego w sprawie stanu faktycznego (wygaśnięcie umowy o reprezentowanie interesów powoda w trakcie trwania kontraktu piłkarskiego) i określały one inne zasady płatności wynagrodzenia prowizyjnego niż te jak wskazano to w § 6 ust. 2 umowy.

Wobec pojawiających się tu wątpliwości interpretacyjnych również okazał się przydatny dowód z przesłuchania stron na okoliczność uzgodnienia przez nie warunków realizacji roszczeń powoda. Obie strony nieco odmiennie rozumiały czasokres trwania każdego roku obowiązywania kontraktu.

Według powoda chodzi tu o rok liczony od początkowej daty obowiązywania kontraktu (10 lipca – k. 169 a.s.), natomiast pozwany wskazywał, że chodzi tu o sezon piłkarski rozpoczynający się od 1 lipca do 30 czerwca (następnego roku) – k. 170 a.s.).

Skarżący utrzymywał, że w razie przejścia tej pierwszej wersji zapłata prowizji na rzecz powoda powinna nastąpić odpowiednio: do 17 lipca 2004 r. i 17 lipca 2005 r. i począwszy od następnego dnia po wskazanych wyżej datach rozpoczynał się bieg przedawnienia poszczególnych roszczeń.

W trakcie przesłuchania, powód wyjaśnił, że nie ponaglał pozwanego do wypłaty wynagrodzenia dopóki pozwany nie otrzymał stosownych pieniędzy od klubu. Podał też, że przez pierwsze kilka miesięcy pozwany płacił mu regularnie prowizje. Zbiegło się to w czasie gdy klub grecki realizował postanowienia kontraktu zawartego z C. K..

W zapisie § 6 ust. 3 umowy znalazł się zwrot „... z tytułu wynagrodzenia uzyskiwanego przez Zawodnika ...”. Skoro więc pozwany nie otrzymywał należnych mu świadczeń od klubu greckiego począwszy od stycznia 2004 r. to powód mógł zasadnie uważać, że przytoczone wyżej terminy płatności nie mogą mieć w tej sytuacji zastosowania. Również sens wypowiedzi pozwanego dotyczącej tego zagadnienia sprowadzał się do tego, że istotną dla niego była tu okoliczność fizycznego otrzymania pieniędzy od klubu (k. 170 a.s.).

Pozwała to przyjąć, że w zaistniałych w sprawie okolicznościach faktycznych, wymagalność roszczenia powoda odnośnie niezapłaconej części przypadającej mu od pozwanego prowizji pozostawała w ścisłym związku z faktem wypłaty należności powodowi przez klub grecki.

To z kolei prowadzi do wniosku, że roszczenie powoda dotyczące zapłaty całej, dochodzonej pozwem kwoty nie było przedawnione skoro nie zostały podważone ustalenia Sądu I instancji odnośnie czasu, w którym nastąpiła realizacja świadczenia, zasądzonego od klubu (...) na rzecz C. K., na podstawie wyroku Sądu Arbitrażowego ds. Sportu w L., poza sporem jest okoliczność, że wniosek o zawezwanie przeciwnika do próby ugodowej (co miało tu miejsce w dniu 9 września 2008 r.) przerywa bieg przedawnienia roszczenia.

Ubocznie wypada zauważyć, że gdyby nawet podzielić argumentację pozwanego związaną z określeniem początku biegu przedawnienia roszczeń powoda to podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiłoby nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Powód zachował się wobec pozwanego lojalnie nie domagając się od niego wcześniej zapłaty prowizji, z uwagi na powszechnie znane kłopoty, jakie pozwany miał z klubem greckim.

Taka postawa, zasługująca na społeczną aprobatę, nie powinna być wykorzystywana przez pozwanego, w celu uchylecia się od spełnienia na rzecz powoda przysługującego mu świadczenia.

Mając to wszystko na uwadze wniesioną apelację należało oddalić z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 6 ust. 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.).

af